

Sygn. akt I ACa 907/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2017 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodnicząca: SSA Krystyna Golinowska**

**Sędziowie: SA Michał Kłós**

**del. SSO Marta Witoszyńska (spr.)**

**Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Jarosińska**

**po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2017 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa Towarzystwa (...) z siedzibą w W.**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji strony powodowej**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 27 kwietnia 2017 r. sygn. akt X GC 639/16**

**uchyla zaskarżony wyrok w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 462 668, 80 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i w tej części przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 907/17**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, sygn. akt X GC 639/16, w sprawie z powództwa Towarzystwo (...) w W. przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę – oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 14.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że w pozwie z dnia 20 lipca 2016r. skierowanym przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. powód wystąpił o zasądzenie kwoty 635 456,97zł. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu tytułem zwrotu równowartości świadczenia wypłaconego przez powoda osobie, której szkodę wyrządził sprawca ubezpieczony u pozwanej z tytułu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. W odpowiedzi na pozew z dnia 5 września 2016r. pozwana, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, jak również kwestionując zarówno zasadę odpowiedzialności jak i jej rozmiar wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne:

W dniu 22 lipca 2010r. kierujący ubezpieczonym u pozwanej z tytułu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych motorowerem małoletni M. M. spowodował wypadek komunikacyjny z udziałem ubezpieczonego z tego samego tytułu przez stronę pozwaną samochodu osobowego. W wyniku powyższego wypadku obrażeń doznał podróżujący tym samym motorowerem jako pasażer brat kierującego tym pojazdem – małoletni J. M.. Po wypadku J. M. wystąpił przeciwko powodowi jako ubezpieczycielowi drugiego uczestnika wypadku – kierującego samochodem osobowym o naprawienie szkody wyrządzonej na osobie. Zapadłym na skutek wniesionego przez J. M. pozwu wyrokiem z dnia 26 lutego 2014r. zasądzono na jego rzecz od powoda łącznie kwoty wynoszące odpowiednio:

- 310.000zł z ustawowymi odsetkami od 29 kwietnia 2011 r.;
- 6. 920,44 zł ustawowymi odsetkami od 29 kwietnia 2011 r.;
- 17.188,36 zł ustawowymi odsetkami od 29 kwietnia 2011 r.;
- 11.710 zł ustawowymi odsetkami od 29 kwietnia 2011 r.
- oraz rentę w kwotach wynoszących po 2. 850zł. miesięcznie za okres od 1 sierpnia 2011 r..

Apelację wniesioną przez powoda od powyższego orzeczenia oddalono wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 listopada 2014r.. W wykonaniu powyższego wyroku powód wypłacił poszkodowanemu łącznie kwotę 582. 646,10 zł, obejmującą poza zasądzonymi powyższym wyrokiem należnościami głównymi również zasądzone odsetki za opóźnienie w wypłacie powyższych należności.

Ogółem, likwidując poniesioną przez J. M. szkodę, powód wypłacił kwotę 710. 457,97 zł, na którą to kwotę złożyły się następujące należności:

- 37. 050 zł tytułem renty w kwotach po 2. 850 zł zasądzonej wyrokiem z dnia 26 lutego 2014 r.;
- 11.710 zł tytułem świadczenia zasądzzonego wyrokiem z dnia 26 lutego 2014r.;
- 64.400 zł tytułem przyznanej jeszcze w postępowaniu likwidacyjnym renty wypłaconej w okresie od 5 maja 2011 r. do 7 października 2014 r.;
- 597. 297,97 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

W dniu 31 sierpnia 2012 r. powód zawiadzał pozwanego do próby ugodowej mającej objąć kwotę 262.189,17 zł wypłaconą poszkodowanemu do dnia wystąpienia z powyższym wnioskiem, pozwana jednak odmówiła zawarcia ugody.

Zapadłym w dniu 21 października 2015 r. wyrokiem w sprawie X GC 560/13 Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 75 001 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2012 r. do dnia zapłaty. Zasądzając wskazaną wyżej należność Sąd Okręgowy w Łodzi jako podstawę prawną wskazał przepis art. 828 § 1 k.c., wedle którego z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń, wskazał jednocześnie na pozwanego jako ubezpieczyciela osoby zobowiązanej do naprawienia szkody poniesionej przez J. M., podniósł również, iż realiach rozpoznawanej sprawy nie wystąpiły żadne okoliczności mogące wyłączyć odpowiedzialność kierującego ubezpieczonym przez pozwanego pojazdem M. M. w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą można by uznać kierującego samochodem ubezpieczonym przez stronę powodową bądź też rodziców kierującego motorowerem ubezpieczonym przez pozwaną. Obok przepisu art. 828 § 1 k.c. Sąd Okręgowy powołał nadto przepis art. 441 § 2 k.c., wedle którego w sytuacji, w której szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody, z uwagi jednocześnie na fakt, iż w sprawie X GC 560/13 dochodząco jedynie zaledwie 21% należności wypłaconych poszkodowanemu J. M., ustalony zaś stopień

przyczynienia się osoby kierującej ubezpieczonym przez pozwaną motorowerem był znaczny, dlatego też za zbędne uznał badanie, czy dochodzona pozwem kwota przekracza powyższy stopień przyczynienia się do szkody. Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie X GC 560/13 zapadł między innymi w oparciu o opinię biegłego, wedle której wypadek, w wyniku którego obrażeń doznał J. M., spowodowany został błędem w technice i taktyce jazdy popełnionym przez kierującego motorowerem J. M. polegającym na braku dostatecznej obserwacji drogi z pierwszeństwem przejazdu i wjeździe na skrzyżowanie przed pojazdem mającym na nim pierwszeństwo, zachowanie zaś uczestnika wypadku kierującego samochodem ubezpieczonym przez powoda bezpośrednio przed wypadkiem jak i w jego trakcie było prawidłowe, kierujący bowiem tym pojazdem poruszał się z prędkością dozwoloną jak również na czas przystąpił do manewrów obronnych. Wnioski wydanej w tym zakresie opinii biegłego pozostają zbieżne z wnioskami, do jakich doszedł biegły wydający opinię w sprawie 1 Ds. 1331/10, a mianowicie, iż to kierujący ubezpieczonym przez pozwaną motorowerem zajechał drogę pojazdowi ubezpieczonemu przez powoda, przez co stworzył on stan zagrożenia w ruchu drogowym, co miało bezpośredni i jedyny wpływ na zaistnienie wypadku, kierujący zaś ubezpieczonym przez powoda samochodem poruszał się z prędkością dopuszczalną i nie miał jednocześnie możliwości ominięcia motoroweru, technika jazdy zatem kierującego samochodem nie miała związku z wypadkiem. Na powyższej opinii oparł swoje rozstrzygnięcie Sąd rozpoznający pozew wniesiony przez J. M. przeciwko powodowi, uwzględniając zaś jego powództwo przeciwko ubezpieczycielowi biorącego udział w kolizji samochodu wskazał, iż określone przepisem art. 436 § 1 k.c. przesłanki odpowiedzialności kierującego samochodem za wypadek nie były przez jego ubezpieczyciela kwestionowane.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy podzielił prezentowane przez stronę powodową stanowisko, wedle którego wobec spowodowanego małoletnością kierującego motorowerem braku możliwości powołania się na jego wyłączną winę nie wchodziło tym samym w rachubę zwolnienie powoda od odpowiedzialności względem poszkodowanego w procesie przez niego wytoczonym. Sąd I instancji wskazał, że w judykaturze panuje zgoda co do tego, że wina zarówno poszkodowanego jak i osoby trzeciej, jako okoliczność egzoneracyjna, musi zawierać subiektywne elementy, nie wystarcza zaś obiektywne naruszenie zasad właściwego postępowania. Teza ta znalazła jasne sformułowanie w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960r. w sprawie I Co 44/59, według której odpowiedzialność na zasadzie ryzyka nie będzie wyłączona, jeśli poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na jego wiek lub stan psychiczny. Aktualność tej tezy na gruncie kodeksu cywilnego potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 1970r. w sprawie II Cr 624/69 stwierdzając: „również pod rządem przepisów kodeksu cywilnego zachowała aktualność zasada prawna uchwalona przez Sąd Najwyższy z dnia 11 stycznia 1960r., według której okoliczność, że wyłączną przyczyną szkody, o jakiej mowa w art. 152 – 153 k.z. (obecnie art. 435 – 436 kc) jest zachowanie się poszkodowanego, któremu ze względu na jego wiek winy przypisać nie można, nie zwalnia od odpowiedzialności przewidzianej w tych przepisach. (Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe Gerard Bieniek Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis Warszawa 2006r., str. 21 – 22, 24).

Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, też samo ponoszenie odpowiedzialności przez powoda za uczestnika wypadku na zasadzie powołanego wyżej przepisu art. 436 k.c. nie wyłącza jednocześnie roszczenia regresowego o całość spełnionego przez siebie świadczenia względem ubezpieczyciela sprawcy szkody, który nie ponosząc winy swoim obiektywnie nieprawidłowym zachowaniem spowodował wypadek. Choć w sprawie nie znajduje zastosowania przepis art. 441 § 3 k.c., wedle którego ten, kto naprawił szkodę, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli szkoda powstała z winy sprawcy, bowiem roszczenie odszkodowawcze nie jest kierowane przeciwko ubezpieczycielowi osoby, która własnym zawinionym działaniem wyrządziła szkodę, to jednakowoż w okolicznościach niniejszej sprawy, w której wyłączną przyczynę szkody J. M. stanowiło obiektywnie nieprawidłowe zachowanie się kierującego ubezpieczonym przez pozwanego motorowerem, nie sposób stronie powodowej odmówić roszczenia regresowego w jego pełnej wysokości. Okoliczność powyższa eliminuje także z kolei zastosowanie w niniejszej sprawie przepisu art. 441 § 2 k.c., jak wynika bowiem z jego treści, dotyczy on wyłącznie sytuacji, w której szkoda jest wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, co w sprawie niniejszej – z uwagi na poczynione wyżej ustalenia co do wyłącznego sprawstwa osoby kierującej pojazdem ubezpieczonym przez pozwanego - nie miało miejsca. Jak wskazano jednocześnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1958r. w sprawie 3 CR 81/58, zastosowanie § 2 art. 441 k.c. przewidującego regres częściowy wchodzi w rachubę, gdy wina

jednego ze współsprawców jest zdecydowanie wyższa niż drugiego współsprawcy, co w okolicznościach niniejszej sprawy także nie ma miejsca. Pamiętać należy bowiem, iż ustalenie części przypadającego na współsprawcę szkody, który naprawił ją w całości, następuje w sposób w sposób odpowiadający jego winie i stopniowi przyczynienia się do powstania szkody (por. wyr. SN z 1.12.1978 r., IV CR 410/78, OSPiKA 1979, Nr 7–8, poz. 141). Przy braku takich okoliczności wskazujących na przyczynienie się kierującego samochodem ubezpieczonym przez powoda do szkody w jakimkolwiek stopniu, przyjąć należało, iż także zastosowanie w niniejszej sprawie art. 441 § 2 k.c. nie wchodzi w okolicznościach niniejszej sprawy w rachubę. Skoro zatem nie sposób wyznaczyć tej części odszkodowania, którą z racji przyczynienia się do szkody ponieść miałby kierujący samochodem ubezpieczonym przez powoda, to zgodzić należy się ze stanowiskiem pełnomocnika powoda, iż z racji wystąpienia po stronie kierującego motorowerem wyłączności przyczyny w wyrządzeniu szkody, przeciwko jego ubezpieczycielowi przysługuje roszczenie o zwrot całości wypłaconego odszkodowania. Tym samym też jako wyłączną podstawę dochodzonego przez stronę powodową roszczenia regresowego wskazać należało przepis art. 828 § 1 k.c., stanowiący, iż z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jak wynika z powyższego, do przejścia wierzytelności na ubezpieczyciela wystarczy sama tylko wypłata odszkodowania.

Odnosząc się do poniesionej przez pozwaną kwestii przedawnienia, to Sąd Okręgowy wskazał, że za ugruntowane zarówno w literaturze prawniczej jak i orzecznictwie uznać należy stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1985r. w sprawie III CRN 148/85, wedle którego roszczenia regresowe ubezpieczyciela ulegają przedawnieniu w takich warunkach, w których przedawnia się nabyte przezeń roszczenie do odpowiedzialnej za szkodę osoby trzeciej. Powyższe oznacza, iż analizowanym przypadku zastosowanie znajdzie przepis art. 819 § 3 k.c. stanowiący, iż w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Stosownie jednocześnie do § 4 powołanego wyżej przepisu, bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Jak wskazano jednocześnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2001r. w sprawie II CKN 361/00, przepozwanie nie przerywa biegu przedawnienia roszczeń regresowych przewidzianych w art. 828 § 1 k.c.. Wobec powyższego jako zachowujące aktualność ocenić należało stanowisko wyrażone w dalszej części uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1985r. w sprawie III CRN 148/85, w myśl którego ubezpieczyciel wstępując stosownie do art. 518 § 1 pkt 4 k.c. w miejsce ubezpieczającego nabywa tym samym do osoby trzeciej (w analizowanym przypadku do jej ubezpieczyciela) roszczenie z takim ograniczonym terminem przedawnienia, jaki – po odliczeniu okresu, który do tego czasu upłynął – pozostawał ubezpieczającemu na dzień zapłaty odszkodowania do dochodzenia od tej osoby wynagrodzenia wyrządzonej mu szkody. Przedawnienie to biegnie zatem dalej i nie ulega przerwaniu czy też zawieszeniu wskutek zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela. W takiej też sytuacji odpowiedzialna za szkodę osoba trzecia odmówić mogłaby spełnienia dochodzonych od niej przez ubezpieczyciela świadczeń również wtedy, gdyby upływ terminu przedawnienia nastąpił dopiero po przejściu wierzytelności na zakład ubezpieczeń (zob. wyr. SN z 31.5.1985 r., III CRN 148/85, OSNC 1986, Nr 3, poz. 34, z glosami J. Ławrynowicza, NP 1989, Nr 2–3, s. 218 i A. Szpunara, PiP 1987, z. 2–3, s. 137; A. Szpunar, O roszczeniach, s. 40).

Stosownie do brzmienia przepisu art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W okolicznościach niniejszej sprawy wiedza taka towarzyszyć musiała poszkodowanemu od dnia wyrządzenia szkody, a zatem od dnia 22 lipca 2010r., kiedy to doszło do wypadku komunikacyjnego. Tym samym też bieg przedawnienia roszczeń odszkodowawczych zakończyłby się z dniem 22 lipca 2013r.. Jak wynika z przytoczonego wyżej stanowiska wyrażonego w przywołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1985r. w sprawie III CRN 148/85, sam fakt zaspokojenia roszczeń poszkodowanego przez ubezpieczyciela jest okolicznością pozbawioną znaczenia dla rozpoczętego z dniem 22 lipca 2013r. biegu terminu przedawnienia.

Skutek w postaci przerwy jego biegu wiązać należy natomiast ze złożeniem wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z sierpnia 2012 r. w zakresie objętej nim kwoty 263.189,17 zł, na który to wniosek strona pozwana odpowiedzi odmownej udzieliła w dniu 10 października 2012 r.. Tym samym też również w zakresie wskazanej wyżej kwoty roszczenie powoda ocenić należało jako przedawnione najpóźniej z dniem 10 października 2015 r., a zatem przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Z uwagi na wszystkie wskazane wyżej okoliczności, podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia ocenić należało jako zasadny, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Rozstrzygnięcie o obciążeniu pozwanej powoda kosztami zastępstwa prawnego pozwanego ustalonymi na podstawie § 2 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego złożył powód, zaskarżając go w części - co do punktu 1. w zakresie kwoty 462.668,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz co do punktu 2. - orzeczenia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego:

a. art. 441 § 2 w zw. z art. 441 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, z uwagi na błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że przepis nie znajduje zastosowania, ponieważ szkoda jest wynikiem działania tylko osoby ubezpieczonej u pozwanego, pomimo że odpowiedzialność za szkodę ponosili uczestnicy zdarzenia (M. M. i B. K.) oraz in solidum ubezpieczyciele odpowiedzialności cywilnej uczestników (pozwany i powód), co uzasadnia zastosowanie przepisu per analogiam.

b. art. 442<sup>1</sup> § 1 w zw. z art. 120 § 1 k.c. i w zw. z art. 441 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że termin przedawnienia całości roszczenia względem powoda zakończył bieg 20 lipca 2013 r. lub też najpóźniej 10 października 2015 r., pomimo iż roszczenia względem pozwanego powstawały z chwilą wypłaty kwot tytułem odszkodowania poszkodowanemu, które to wypłaty od dnia 20 lipca 2013 r. wyniosły łącznie 462.668,80 zł.

c. art. 828 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy przepis ten nie może być podstawą roszczenia regresowego powoda względem pozwanego, ponieważ nie dotyczy on rozliczeń regresowych pomiędzy ubezpieczycielami odpowiedzialności cywilnej sprawców zdarzenia, a dochodzeniu roszczenia pierwotnie przysługującego ubezpieczonemu, któremu naprawiono szkodę wyrządzoną przez osobę trzecią.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 462.668,80 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Ponadto wniósł o zwrot kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja okazała się zasadna.**

Okoliczności faktyczne w niniejszej sprawie pozostają bezsporne. Nie są też przedmiotem kwestionowania przez apelującego powoda.

Słusznie natomiast podniósł apelujący, że wobec właściwie poczynionych ustaleń faktycznych Sąd I instancji wadliwie jednak zastosował przepisy prawa materialnego, błędnie uznając, że roszczenie powoda jest w całości przedawnione.

Na wstępie rozważań należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy, prawidłowo uznał, iż samo ponoszenie odpowiedzialności przez powoda za uczestnika wypadku na zasadzie przepisu art. 436 k.c. nie wyłącza jednocześnie roszczenia regresowego o całość spełnionego przez powoda świadczenia względem ubezpieczyciela sprawcy szkody. Nie uwzględnił jednak roszczenia powoda wywodząc, że doszło do jego przedawnienia w całości, co było w ocenie Sądu Apelacyjnego wnioskiem błędnym.

Sąd Apelacyjny podzielił przy tym zarzut apelującego, że wadliwe uznanie, iż roszczenie powoda jest w całości przedawnione nastąpiło na skutek nieprawidłowej wykładni art. 441 § 2 k.c., do której doszło wobec przyjęcia przez Sąd I instancji za podstawę zaskarżonego wyroku treści art. 828 § 1 k.c.. Trafnie zarzucił apelujący, że przepis art. 828 § 1 k.c. nie może być podstawą roszczenia regresowego powoda względem pozwanego, ponieważ nie dotyczy on rozliczeń regresowych pomiędzy ubezpieczycielami odpowiedzialności cywilnej sprawców zdarzenia, a dochodzeniu roszczenia pierwotnie przysługującego ubezpieczonemu, któremu naprawiono szkodę wyrządzoną przez osobę trzecią. Art. 828 § 1 k.c. dotyczy dochodzenia roszczeń pierwotnie przysługujących poszkodowanemu, którego szkodę naprawił ubezpieczyciel i na tej zasadzie wstąpił w prawa poszkodowanego. Nie służy zaś do rozliczeń regresowych pomiędzy ubezpieczycielami odpowiedzialności cywilnej, w sytuacji, gdy kilka podmiotów ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r. ( sygn. akt IV CK 203/05, Legalis Numer 97799), zgodnie z którym, przy rozpatrywaniu problematyki regresu ubezpieczyciela w dziedzinie ubezpieczeń majątkowych doniosłe znaczenie ma rozróżnienie na ubezpieczenia dotyczące mienia i ubezpieczenia dotyczące odpowiedzialności cywilnej (art. 821 k.c.). W przypadku ubezpieczeń dotyczących mienia układ interesów uprawnionego do odszkodowania, osoby odpowiedzialnej za wyrządzoną szkodę i ubezpieczyciela przemawia za przyznaniem co do zasady ubezpieczycielowi, który zapłacił odszkodowanie, roszczenia zwrotnego wobec osoby trzeciej odpowiedzialnej za wyrządzoną szkodę. Potrzebę przyznania ubezpieczycielowi takiego roszczenia uwzględniono w art. 828 k.c. (...) Inaczej rzecz przedstawia się, gdy chodzi o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Przyznanie ubezpieczycielowi, co do zasady, roszczenia zwrotnego przeciwko ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu przekreślałoby sens tego ubezpieczenia, dlatego zasadą w dziedzinie ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej jest dopuszczalność roszczenia zwrotnego zakładu ubezpieczeń jedynie w określonych przypadkach szczególnych, uzasadnionych względami prewencyjno - wychowawczymi lub represyjnymi. W odniesieniu do przypadków tych mówi się, w odróżnieniu od zwykłego regresu zakładu ubezpieczeń, opartego na art. 828 k.c., o nietypowym regresie ubezpieczyciela. W powyższym orzeczeniu Sąd Najwyższy odniósł zastosowanie art. 828 k.c. jedynie do ubezpieczeń mienia, nie zaś do ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej.

Bez wątpienia w niniejszej sprawie mamy natomiast do czynienia z ubezpieczeniami odpowiedzialności cywilnej.

W konsekwencji uznania za zasadny zarzut naruszenia art. 828 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko apelującego, że właściwą podstawą dochodzonego roszczenia stanowi art. 441 § 2 k.c., a zatem, iż doszło do naruszenia art. 441 § 2 w zw. z art. 441 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Jak słusznie wywiódł powód w apelacji, dokonując wykładni art. 441 § 2 k.c., należy mieć na względzie § 1 tego artykułu oraz cele jakim służy. Zgodnie z art. 441 § 1 k.c., jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. W niniejszej sprawie odpowiedzialność za powstałą szkodę ponoszą uczestnicy zdarzenia, na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c.) oraz powód i pozwany, jako ich ubezpieczyciele odpowiedzialności cywilnej (odpowiedzialność ubezpieczycieli ogranicza się do zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego). Podstawą odpowiedzialności ubezpieczycieli jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, wobec czego odpowiedzialność kształtuje się na zasadach in solidum.

W orzecznictwie oraz doktrynie dopuszcza się stosowanie przepisów o solidarności per analogiam do odpowiedzialności in solidum, w tym także w przypadku stosowania art. 441 § 2 i § 3 k.c. - do roszczeń regresowych pomiędzy podmiotami zobowiązanymi in solidum. Generalnie dopuszcza się analogiczne stosowanie przepisów o solidarności biernej (tak np. uchwała SN z dnia 22 listopada 1978 r., III CZP 76/78, OSNCP 1979, nr 5, poz. 93; uchwała 7 sędziów SN z dnia 9 marca 1974 r., III CZP 75/73, OSNCP 1974, nr 7-8, poz. 123), jednak z zastrzeżeniem, że chodzi o przepisy, które odpowiadają celowi i charakterowi danego stosunku prawnego (tak wyrok SN z dnia 18 grudnia 1968 r., II CR 409/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 207; uchwała SN z dnia 7 kwietnia 1975 r., III CZP 6/75, OSNCP 1976, nr 2, poz. 27). Do roszczeń regresowych sensu largo Sąd Najwyższy w różnych stanach faktycznych dopuścił analogiczne stosowanie art. 441 § 2 i § 3 k.c.. Przykładowo wskazać można uchwałę SN z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 5/01 (OSNC 2001, nr 11, poz. 161); uchwałę 7 sędziów SN z dnia 25 marca 1994 r., III CZP 5/94 (OSNCP 1994, nr 7-8,

poz. 145); wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 361/03 oraz uchwałę 7 sędziów SN z dnia 21 października 1997 r., III CZP 34/97 (OSNC 1998, nr 2, poz. 19). Otwarta pozostaje (...) kwestia analogicznego stosowania przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową (art. 415 k.c.). W konkretnych okolicznościach może się bowiem okazać, że dla dochodzącego zwrotu świadczenia oparcie żądania na przepisach dotyczących tej odpowiedzialności jest korzystne. Możliwe jest także sięgnięcie do analogicznego stosowania art. 441 § 2 i § 3 k.c.. Zastosowanie tych przepisów ma tę zaletę, że przy ocenie czy i w jakim zakresie przysługuje spełniającemu świadczenie roszczenie regresowe sensu largo, możliwe jest sięgnięcie do bardziej elastycznych kryteriów niż przewiduje art. 376 k.c. i uwzględnienie okoliczności konkretnego przypadku. (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r. III CZP 66/07, Legalis Numer 84025).

Apelujący trafnie wskazał, że uwzględniając, iż art. 441 § 1 k.c. dotyczy podmiotów odpowiedzialnych za szkodę, uznać należy, że także w art. 441 § 2 k.c. sformułowanie „szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób” rozumieć należy jako współodpowiedzialność kilku osób za szkodę (na zasadzie ryzyka, czy też winy), a nie tak jak uznał Sąd I instancji jako rezultat zawinionego, bądź też obiektywnie niewłaściwego działania kilku osób.

Bez wątplenia kierujący samochodem osobowym, pomimo braku jakiegokolwiek winy, czy też niewłaściwego zachowania, odpowiadał za szkodę na zasadzie ryzyka. Pozwala to na stwierdzenie, że szkoda była wynikiem także jego działania (choć brak winy nie pozwala na postawienie mu jakiegokolwiek zarzutu). Podmiotem w niniejszej sprawie, któremu wyłącznie można postawić zarzut niewłaściwego zachowania jest osoba, która w chwili zdarzenia miała nieukończone 13 lat, a przez to nie można jej postawić zarzutu winy. Podzielić należy przy tym argumentację apelującego, że gdyby było można jej postawić zarzut winy, to powód mógłby się względem poszkodowanego uwolnić od odpowiedzialności na podstawie przesłanki egzoneracyjnej wyłącznej winy lub też zwrócić się do pozwanego z regresem na podstawie art. 441 § 3 k.c..

W braku możliwości zastosowania w stanie faktycznym niniejszej sprawy art. 441 § 3 k.c., zasadnym jest przyjęcie jako podstawy roszczenia powoda art. 441 § 2 k.c..

Jak już to podniesiono powyżej, w orzecznictwie dopuszczono możliwość dochodzenia roszczeń regresowych (sensu largo) pomiędzy dłużnikami ponoszącymi odpowiedzialność in solidum poprzez analogiczne stosowanie art. 441 § 2 i 3 k.c.. W konsekwencji, nie jest wyłączona ochrona dłużnika ponoszącego odpowiedzialność in solidum, który zapłacił odszkodowanie w zakresie przekraczającym stopień jego odpowiedzialności za szkodę (tak wyrok SN dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 579/11, Legalis Numer 551908).

Zgodzić się należy ze stanowiskiem apelującego, że za zastosowaniem w niniejszej sprawie jako podstawy dochodzonego roszczenia art. 441 § 2 k.c. przemawia także charakter istniejącego między stronami stosunku prawnego.

Odpowiedzialność obu stron opiera się na umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Jednocześnie obie strony ponoszą odpowiedzialność cywilną względem poszkodowanego na zasadzie ryzyka, a tylko brak możliwości postawienia subiektywnego zarzutu zawinienia ubezpieczonemu u pozwanego stał na przeszkodzie spełnienia przesłanki pozwalającej na uwolnienie powoda od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, wynikającej z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.. Osoba, której odpowiedzialność cywilną ubezpieczał pozwany była wyłącznym sprawcą zdarzenia.

Reasumując, podstawy niniejszego roszczenia nie stanowi art. 828 § 1 k.c. jak uznał to Sąd Okręgowy, ale art. 441 § 2 k.c. stosowany per analogiam.

W następnej kolejności należy wskazać, że prawidłowo określona na gruncie przepisów prawa materialnego podstawa roszczenia ma istotny wpływ na ocenę zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powoda.

Roszczenie regresowe z art. 441 § 2 k.c. powstaje nie z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, a z chwilą wypłaty poszkodowanemu odszkodowania. Z tym momentem powstaje roszczenie i zaczyna również bieg termin przedawnienia. Sąd Apelacyjny podzielił w gruncie niniejszej

sprawy stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku zaprezentowane w wyroku z dnia 24 maja 2016 r. (I ACa 758/15, Legalis Numer 1473079), że o powstaniu roszczenia regresowego decyduje nie chwila wyrządzenia szkody przez jej bezpośredniego sprawcę, lecz chwila naprawienia jej przez jednego z dłużników solidarnych przez zapłatę poszkodowanemu należnego mu odszkodowania. Nie budzi wątpliwości twierdzenie, że nie przedawnia się roszczenie, które jeszcze nie powstało, a nie można żądać zwrotu tego, co się świadczyło, jeśli nie spełniło się świadczenia.

Wsparciem dla powyższej argumentacji odnośnie momentu powstania roszczenia regresowego, na co słusznie zwrócił uwagę apelujący, jest także to, że stanowisko Sądu I instancji, iż roszczenie powoda przedawniło się po trzech latach od zdarzenia, prowadzi de facto do pozbawienia powoda prawa do dochodzenia należnych mu od pozwanego roszczeń. Według twierdzenia powoda znaczna część wypłat na rzecz poszkodowanego nastąpiła po dniu 22 lipca 2013 r., a więc po dacie upływu terminu przedawnienia roszczenia (w zakresie, w jakim nie doszło do jego przerwania w związku z zawezwaniem do próby ugodowej). Stosownie do tego stanowiska już w momencie wypłaty roszczeń przez powoda poszkodowanemu roszczenie regresowe powoda wobec pozwanego było przedawnione. Powyższe szczególnie unaocznia się w przypadku wypłacanej przez powoda na rzecz poszkodowanego comiesięcznej renty, która w części objęta jest kwotą dochodzonego roszczenia.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że skoro pozew w niniejszej sprawie złożono dnia 20 lipca 2016 r., to nieprzedawnione są roszczenia regresowe z tytułu kwot wypłaconych po dniu 20 lipca 2013 r., a to z powodu rozpoczęcia biegu przedawnienia z chwilą wypłaty odszkodowania poszkodowanemu.

W apelacji powód podniósł, że zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego nie był zatem skuteczny w zakresie kwoty 462.668,80 zł, gdyż, według apelującego, roszczenie w tej części nie było przedawnione i w tej części powództwo winny być uwzględnione. Wnioski apelacji zmierzały więc do wydania przez Sąd drugiej instancji orzeczenia reformatoryjnego.

Według Sądu Apelacyjnego, apelacja strony powodowej skutkowałą jednak koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 462.668,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i w tej części przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, uznając za zasadny zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd Apelacyjny wyprowadził na gruncie niniejszej sprawy odmienne wnioski co do tej kwestii niż Sąd pierwszej instancji, jednakże należało mieć na względzie, że strona pozwana, oprócz podniesionego zarzutu przedawnienia, konsekwentnie w toku postępowania kwestionowała zasadę swojej odpowiedzialności a także wysokość dochodzonego roszczenia.

Zatem wobec uwzględnienia apelacji strony powodowej odnośnie zarzutu przedawnienia roszczenia powoda należało uznać, że nie doszło do rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, co skutkowało rozstrzygnięciem przez Sąd Apelacyjny na gruncie art.386 § 4 k.p.c..

Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy, uwzględniając stanowisko Sądu drugiej instancji wyrażone w uzasadnieniu, rozstrzygnie w przedmiocie roszczenia strony powodowej co do żądania zasądzenia kwoty 462.668,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art.108 § 2 k.p.c..